

Jeszcze można

25.10.2010.

Jeszcze kilkuset rolników może ubiegać się o dotacje na dodatkową działalność gospodarczą. Wnioski są przyjmowane w 8 województwach Polski południowo-wschodniej

Z pomocą unijnego wsparcia lub nie – coraz więcej rolników decyduje się na rozpoczęcie dodatkowej działalności. Dla niektórych to dziś jedyne źródło utrzymania. Katarzyna Bachanek z powodzeniem prowadzi w niewielkim miasteczku salon kosmetyczny.

Katarzyna Bachanek - Nasielsk:

- „Biznes Woman to chyba trochę za duże pojęcie. Tak jestem z wykształcenia technikiem rolnikiem w zawodzie nie pracowałam nawet chwili, natomiast oddałam się swojej miłości czyli kosmetyce.”

Zupełnie inny pomysł na dodatkową działalność mają państwo Szytych. Dzięki unijnym dotacjom udało się odremontować stary budynek w którym dziś jest sklep z artykułami rolniczymi.

Anna Szytych - Drążdżewo:

- „Najbliższy taki sklep jest 6 km od nas i po prostu dużo ludzi mieszka starszych, żeby zrobić podstawowe zakupy, które też są w rolnictwie potrzebne.”
Nawet rolnicy, którzy mają duże, nowoczesne gospodarstwa szukają dodatkowych źródeł dochodów.

Krzysztof Stąpnowski - Gąsowo Poduchowne:

- „Szuka się pieniędzy. Jak to wyjdzie zobaczymy bo dopiero zaczynamy.”

Firma jest już zarejestrowana, ale oprócz podatków trzeba także będzie płacić dodatkowy KRUS. Pan Krzysztof zamierza sfinansować zakup tej nowoczesnej maszyny. Jej zakup w połowie jest dofinansowany z unijnych funduszy.

Krzysztof Stąpnowski - Gąsowo Poduchowne:

- „Podpisana jest już umowa, sprzęt jest zakupiony. Teraz zostało tylko złożyć wniosek o płatność.”

Zdaniem urzędników na rozpatrzenie wniosków złożonych w tym roku nie trzeba będzie długo czekać. Wszystko zależy od jakości dokumentów.

Edyta Wieczorkiewicz - ARiMR:

- „Zagrożone zostały zasady preselekcji. Niestety będzie konieczność uzupełniania wniosków w znacznie większej skali, ponieważ wielu beneficjentów czy wnioskodawców skorzystało z tego i wnioski nie mają niezbędnych załączników.”

Najmniej chętnych na skorzystanie ze wsparcia na „Różnicowanie” jest w województwach: podkarpackim, łódzkim, małopolskim, lubelskim i wielkopolskim. Tam do wykorzystania limitów jest jeszcze daleko.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze